Nr. 9. Rzeszów w czerwcu 1910 r. Rok II.

DĄŻNOŚĆ

organ zawodowy Towarzystwa Posłańców sądowych i wszelkiej kategoryi sług prowizorycznych dla Galicyi i Bukowiny z siedzibą w Rzeszowie.

Odpowiedzialny za redakcyę: *Michał Rzucidło.*

Wychodzi co miesiąc i wedle potrzeby.

ADRES REDAKCYI i ADMINISTRACYI:

„DĄŻNOŚĆ“ — RZESZÓW.

Prenumerata wynosi z przesyłką kwartalnie 50 hal., półrocznie 1 K, rocznie 2 K. — Pojedynczy numer kosztuje 10 halerzy.

Redakcya rękopisów nie zwraca, listów bez imiennych nie uwzględnia, listów nieopłaconych nie przyjmuje. — Listy reklamacyjne otwarte nie podlegają opłacie pocztowej. — Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje administracya. — Ogłoszenia po 20 hal. za wiersz jednoszpaltowy petitu.

Szanowni Koledzy!

W poprzednim liście, ogłoszonym w „Dążności“ 1-go maja, wspomniałem, co Wojskowy Rząd o służbie pomocniczej państwowej mówi.

Jak rząd wojskowy zapatruje się na nasze liczne i można powiedzieć bardzo liczne petycye z słusznemi żądaniami stabilizacyi i podwyższenia płacy głodowej, gdyż naszą płacę można otwarcie nazwać żebraniną, ale nie — w dzisiejszych czasach drożyźnianych — płacą w c. k. urzędach i zakładach za sumienną i odpowiedzialną służbę. C. k. sługa dekretowy, który też nic innego do czynienia nie ma i żadnej innej odpowiedzialności jak sługa pomocniczy ma płacę ludzką. Otóż rząd wojskowy c. i k. Ministeryum wojny i c. k. Ministeryum obrony krajowej te dwa kompetentne urzęda uznają żądania służby państwowej pomocniczej — tu muszę wyraźnie nadmienić wszelkiej kategoryi i posłańców sądowych, bo inaczej myślą koledzy, że słowo służba państwowa pomocnicza, obejmuje coś innego, jeźli się każdego razu rodzaju służby nie nadmieni, to jest już u naszych kolegów przyzwyczajeniem — jako słuszne i przeciw stabilizacyi nie będzie robić żadnych trudności, jeżeli c. k. Wysoki Rząd czyli nasz Parlament Narodowy zechce się w rzeczywistości tymi głodomorami zająć i raz tę kategoryę służby za prawdziwą służbę państwową uznać! Doczekamy się tego? Wysoki parlamencie i Szanowni P. P. posłowie?

My ogłaszamy publicznie i otwarcie, że wymówki i uciekanie się do ustawy państwowej z dnia 19. kwietnia 1872 r. jest zbyciem się garstki głodnej służby państwowej t. z. pomocniczej, liczącej 8.000 tysięcy, a może i mniej, bo sam Excellencya M. skarbu powiedział, że tej kategoryi służby jak mu daty czyli statystyka do dyspozycyi służy jest 6.700, my liczymy na 8.000, może być, że nasi p. p przełożeni o kilku zapomnieli, a mianowicie o tych, którzy z tak zwanej „pauszali“ są płaceni, ale ci także do służby państwowej pomocniczej należą — jakoteż i posłańcy sądowi! Dalej mówi Rząd wojskowy, że służba pomocnicza na tyle często rozpisanych posad nie kompetuje. Czy powyższy Rząd nie wie, że my nie jesteśmy do kompetowania, chociaż nam nikt nie wzbrania, upoważnieni? Przecie w każdym konkursie jest wyraźnie powiedziane, że prawo ubiegania się o tą posadę ustawą z dnia 19. kwietnia 1872 r. zastrzeżone przysłuża tylko wysłużonym podoficerom, a w razie braku tychże, może rozpisaną posadę otrzymać inny ubiegający się o nią, to się rozumie sługa pomocniczy, stojący już w służbie państwowej.

Brzmi to jak z „tysiąc i jednej nocy“. W r. 1908 zostały wszystkie posady czyli miejsca systemizowane t. z. służba państwowa została uregulowaną, płaca podzielona na 11 stopni i wszędzie jest jednakowa — z wyjątkiem kwaterowego — i dotychczas jest 2.000 wysłużonych podoficerów czekających na posady cywilno-państwowe więc i w takim razie trudno by było rozpisaną posadę dostać nie będąc 12 lat przy wojsku aktywnie podoficerem. Na tem miejscu należy służbę pomocniczą po tylu i tylu latach służby państwowej prowizorycznej bez rozpisywania konkursu, mianować stałą służbą, jak to jest przy c. k. urzędzie pocztowym i to musiałoby ustawowo być uregulowanem. N. p. przy c. k. poczcie każdy już w 5-tym lub 6-tym roku służby prowizorycznej zostaje stałym (za dekretem), bez ogłoszenia konkursu i wszelkich skomplikowanych ceremonij, które za sobą pociągają wydatki finansowe.

Dlaczegożby nie można i z tą inną służbą państwową taksamo postąpić? możnaby, dlaczegoż nie, ale rząd poprostu nie chce! A p. p. posłom ani się śni na seryo zabrać głos i tę sprawę do skutku doprowadzić! Ale żeby tu nie kłamać to wniosków w parlamencie było wniesionych mnóstwo i kosztowały na-

wet kilka tysięcy koron, bo każdy wniosek kosztuje parę set koron, ale, jak zwykle, wszystkie poszły do kosza. Bo rząd opiera się na podszeptach referentów, którzy mówią — jeżli my służbę prowizoryczną zrobimy stałą t. j. damy tym ludziom dekret, któż nam będzie wszystko to robił czego dotychczas możemy od tej kategoryi się domagać — czy podoficer? czy podurzędnik? Nie, tylko sługa prowizoryczny!

Koledzy! to nie wina tego na kogo my przyzwyczajeni ją zganiać, ale także i nasza, jak p. poseł Szoiswohl do deputacyi, służby pomocniczej powiedział: wyście się zapóźno obudzili ze snu, wam trzeba było się już przed 3-ma lub 4-ma laty zorganizować i dla siebie pracować, bylibyście już i zbiory mogli mieć. I nie tak się organizować, tu garstka, tam garstka, jeno w jedną wspólną całą organizacyę i do tej niech każdy jak jeden należy wtenczas pójść do Parlamentu!!!

Dlaczego p. poseł Szoiswohl tak powiedział, to może każdy z was odgadnie. Jeżeli dużo będzie grup z własnym statutem i programam i każda grupa postawi swoje żądania uznane za najlepsze przeciw rządow,i rząd nigdy ucha nie nachyli, żeby wszystkim zadość uczynić, bo jeszcze i pojedynczego człowieka nie było na świecie żeby wszystkim był zadość uczynił.

Koledzy! My mamy dotychczas dwa samoistne Stowarzyszenia służby pomocniczej bez wyjątku narodowości, a temi są „Towarzystwo służby pomoc. państwowej i posłańców sądowych“ w Rzeszowie, i „Związek służby państwowej pomocniczej Austryi“ w Wiedniu. Pierwsze wydaje gazetkę zawodową „Dążność“, drugie dotychczas „Zivilanwarter“ w języku niemieckim. Poczynione są starania, żeby w jak najkrótszym czasie, ta sama gazetka i w języku polskim wychodziła. Te dwa Stowarzyszenia pracują w porozumieniu ze sobą i starają się wszystkiemi siłami i całą energią wywalczyć ogólną stabilizacyę dla służby dotychczas zawsze i wszędzie pomijanej t. j. pomocniczej. Kolegów przewodniczących grup wzywamy niniejszem do energiczniejszego wywarcia wpływu na kolegów jeszcze nie należących do naszych organizacyi, a bardzo opieszałych, którzy mówią — a co tam, jak tamci dostaną, to i na mnie kolej przyjdzie. To jest prawda, że kilku pracuje, a drugi kaszę darmo zjada. Nasza dewiza głosi jeden za wszystkich wszyscy za jednego i wszyscy jak jeden niech do Towarzystwa służby państwowej pomocniczaj należą, im więcej wojska, tem prędzej będzie wygrana nasza.

Kol. A. U.

Walne Zgromadzenie

„Towarzystwa prowizorycznej służby państwowej wszelkiej kategoryi i posłańców sądowych dla Galicyi i Bukowiny“ w Rzeszowie odbyło się w dniu 15. maja b. r. O godzinie 9. rano odprawionem zostało solenne nabożeństwo przy udziale członków tak miejscowych jak i zamiejscowych, jakoteż i ich rodzin. Następnie po południu o godzinie 3. zaczęli się zgromadzać członkowie tak miejscowi jak i zamiejscowi w sali Towarzystwa „Przyjaźń“ gdzie się miało odbyć Walne Zgromadzenie. Z uderzeniem godziny 4., gdy już wszyscy członkowie się zeszli na salę, Prezes Towarzystwa kol. Antoni Kloc w pierwszych słowach pochwalił Pana Boga i pozdrowił zgromadzonych i podziękował za liczny współudział. Zagajając Walne Zgromadzenie w słowach gorących i wymownych a krótkich, wyświetlił działalność Towarzystwa i pracę Wydziału około dobra i rozwoju tegoż.

Następnie złożył sprawozdanie sekretarz kol. Smerteniuk, przeczytawszy najpierw protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia, który obecne Walne Zgromadzenie przyjęło do wiadomości bez wszelkich zmian, dalej na żądanie odczytał protokół czyli sprawozdanie deputacyi, będącej we Wiedniu dnia 2. marca b. r., dalej zdał sprawę z odbytych posiedzeń od ostatniego Walnego Zgromadzenia i podał do wiadomości ilość członków Towarzystwa, miejscowości i grup.

Miejscowości prócz Rzeszowa należy do Towarzystwa 71, grup zawiązanych 14, członków w roku 1909 było 256, wystąpiło 11, umarło 3, pozostaje 242.

W końcu zdał sprawozdanie skarbnik kol F. Gontnik ze stanu kasy t. j. przychodu, rozchodu, zaległości i reszty. Ogólny przychód od założenia Towarzystwa t. j. od stycznia 1909 do końca kwietnia 1910 t. j. do zamknięcia rachunków wynosi 774 K 81 h. zaś rozchód wynosi 645 K 27 h, zatem pozostaje reszta w kasie 129 K 54 h. prócz kwoty u zalegających z wkładkami członków. Zaległości te wynoszą 341 K 20 h i rozkładają się na następujące miejscowości i ilość członków: Brzesko sąd 2 członków zalega 13 miesięcy. Bolechów 4 członków 11 miesięcy. Czortków jest 10 członków, tylko 2 zalega 10 miesięcy. Dąbrowa jest 5 członków, tylko 2 zalega 7 miesięcy. Grybów 2 członków zalega 3 miesiące. Komarno 4 członków zalega 15 miesięcy. Kęty 2 członków zalega 15 miesięcy. Kolbuszowa 5 członków zalega 12 miesięcy. Krosno 9 członków zalega 11 miesięcy. Lutowiska 2 członków zalega 14 miesięcy. Liszki 2 członków, jeden 14 miesięcy, drugi 2 miesiące. Łopatyn 4 członków zalega 11 miesięcy. Mosty wielkie 3 członków zalega 7 miesięcy. Muszyna 2 członków zalega 5 miesięcy. Myślenice 3 członków zalega 8 miesięcy. Medenice 2 członków zalega 12 miesięcy. Niepołomice 3 członków zalega 11 miesięcy. Olesko 2 członków zalega od 10 do 15 miesięcy. Oświęcim 2 członków zalega 6 miesięcy. Peczeniżyn 1 członek zalega 10 miesięcy. Podhajce 4 członków zalega 9 miesięcy. Radziechów 2 członków zalega 15 miesięcy. Rudki 3 członków, tylko 2 zalega 7 miesięcy. Stary Sambor 1 członek zalega 11 miesięcy. Tłumacz 5 członków zalega

14 miesięcy. Ulanów 1 członek zalega 6 miesięcy. Wojniłów 2 członków zalega 11 miesięcy. Zator 2 członków zalega 9 miesięcy. Żabno 2 członków zalega 15 miesięcy.

Następnie Komisya rewizyjna zdała sprawozdanie, iż książki kasowe są w największym porządku prowadzone, a Walne Zgromadzenie udzieliło ustępującemu Wydziałowi podziękowanie i absolutoryum.

Następnie przystąpiono do wyboru prezydyum Walnego Zgromadzenia, w skład którego weszli czyli Walne Zgromadzenie wybrało na przewodniczącego kol. p. Zielińskiego prowizorycznego sługę sądowego z Jarosławia, sekretarzami kol. p. Noworola i kol. p. Rzucidłę prowizorycznych sług Urzędu podatkowego. Po wyborze przewodniczący podziękowawszy za wybór i zaufanie, otwiera dyskusyę, udzielając głosu najpierw kol. p. Smerteniukowi, prowizorycznemu woźnemu sądowemu, który stawia następujący wniosek:

Prowizoryczna i pomocnicza służba państwowa wszelkiej kategoryi, jakoteż i posłańcy sądowi Galicyi i Bukowiny na Walnem Zgromadzeniu w dniu dzisiejszym t. j. 15. maja 1910 żądamy od Wysokiego Rządu stabilizacyi, a do wydać się mającej pragmatyki służbowej stawiamy następujące postulaty:

1) Stabilizacyi sług prowizorycznych i posłańców sądowych w ten sposób, aby czas służby prowizorycznej wraz z wojskową nie przenosił lat 12;

2) Zaliczenia posłańców sądowych do kategoryi prowizorycznych sług z prawem uzyskania stabilizacyi wedle powyższego punktu 1.

3) Osiągnięcia definitywnej posady po 12 latach służby z doliczeniem lat służby wojskowej bez rozpisywania konkursu na zajmowaną przez ten czas posadę;

4) Skrócenia czasu służby z 40 na 35 lat;

5) W razie przejścia w stan spoczynku, pozostawienia tej samej płacy, jaką pobierał ostatnio sługa prowizoryczny i posłaniec sądowy, który z powodu podeszłego wieku stabilizacyi osiągnąćby nie mógł;

6) Podwyżki płacy dziennej i przesunięcia do wyższej kategoryi co lat 3 aż do osiągnięcia stabilizacyi czyli definitywnej posady;

7) Wypłaty płacy dziennej z góry jak u innych sług rządowych i udzielenia mundurów już w czasie służby prowizorycznej;

8) Oznaczenia godzin służbowych i wynagrodzenia za służbę nocną i za służbę poza godzinami urzędowemi;

9) W razie nocnej służby 6 godzin wypoczynku przed nią, a 12 po niej;

10) Udzielanie z urzędu w każdym roku i każdemu słudze państwowemu jakoteż i posłańcom sądowym w porze letniej najmniej 14-dniowego urlopu dla wypoczynku;

11) Przyznania posłańcom sądowym w drodze strawne i noclegowe;

12) Nakazu, aby służba państwowa nie robiła posług prywatnych dla swoich przełożonych.

13) Nakazu, by ze służbą państwową obchodzono się grzecznie i w stosunku do niej odnoszono się bezwarunkowo przez „pan“;

14) Ubezpieczenia praw służby państwowej w tym kierunku, by nikt za swoje przekonania polityczne i swobodny udział w życiu obywatelskiem nie był narażony na prześladowania;

15) Postanowienia, że dopuszczalną jest ingerencya Trybunału odwoławczego w sprawach dyscyplinarnych o występki służbowe.

Walne Zgromadzenie żądania te uznało za słuszne i sprawiedliwe i ten wniosek jednogłośnie zatwierdziło.

Następnie zabrał głos kol. p. Kloc; przemawia w tym samym duchu co kol. Smerteniuk i nadmienia, że teraz najstosowniejsza chwila nadeszła do starania się nam, ażeby nas wzięto do pragmatyki służbowej, i zachęca, żeby wziąć się za ręce i usilnie pracować i nie ustawać, aż wywalczymy to, co się nam słusznie należy.

Następnie kol. p. Kazimierz Warzybok po udzieleniu mu głosu stawia wniosek co do członków zalegających z wkładkami, ażeby ogłosić w gazetce „Dążność“, że jeżeli nie wyrównają takowych do 1. lipca b. r., zostaną wezwani o zwrot statutów i wykreśleni z Towarzystwa. Tacy członkowie utrudniają wielce rozwój Towarzystwa, zadają pracę Wydziałowi i narażają na koszta a to przez posyłanie im gazetki i wydatki na korespondencyę, czem się krzywdzi tych członków, którzy regularnie wkładki uiszczają; zamiast więc popierać i wzmacniać Towarzystwo, przyczyniają się do jego upadku

Wniosek ten Walnę Zgromadzenie uznało za bardzo słuszny i jednogłośnie uchwaliło, polecając nowemu Wydziałowi załatwienie tegoż.

Co zarazem podaje się do wiadomości i uprasza zastosować się do powyższej uchwały Walnego Zgromadzenia z tem nadmienieniem, że na posiedzeniu Wydziału uchwalono pewne ulgi, ażeby ułatwić członkom wypłacenie zaległości, tak, że większa ilość zaległych wkładek może być spłacaną ratami. Więc niechaj każdy członek który się poczuwa do tego, zadecyduje o sobie, czy chce nadal należeć i otrzymywać gazetkę i niech odwrotną pocztą odpisze czy tak lub nie; jeżeli nie. to uprasza się zarazem o zwrot statutów a to na ręce sekretarza Stefana Smerteniuka w Rzeszowie.

Następnie na wniosek kol. Zielińskiego uchwaliło Walne Zgromadzenie jednogłośnie otworzenie Towarzystwu konta czekowego w poczt. Kasie oszczędności dla ułatwienia członkom przesyłania wkładek i zapobieżenia niepotrzebnym wydatkom na marki i przekazy pocztowe i poleciło Wydziałowi tę rzecz załatwić jak tylko będzie fundusz na złożenie do kasy pocztowej a konto czeków.

Dalej ten sam kol. Zieliński stawia drugi wniosek, ażeby założyć w Towarzystwie fundusz zapomogowy w ten sposób, ażeby każdy członek złożył 1 Koronę na ten fundusz, a w razie śmierci jednego z członków, wdowa po tymże otrzyma zapomogi tyle koron, ile członkowie złożą. A po wypłacie tej zapomogi zaraz znowu mają członkowie składać po 1 Koronie na przyszły wypadek. Po naradzie Walne Zgromadzenie ten wniosek odrzuciło, natomiast postawił wniosek kol. Kloc, ażeby fundusz zapomogowy w ten sposób założyć, ażeby podnieść wkładki miesięczne do 60 halerzy, to jest wkładka miesięczna jak zwykle, a 20 halerzy na fundusz zapomogowy. Na wypadek śmierci członka otrzyma wdowa po nim 100 Koron zapomogi.

W tem miejscu przewodniczący zamyka dyskusyę.

W końcu przystąpiono do wyboru Wydziału znowu na rok jeden. Wybrani zostali:

Prezesem kol. p. Antoni Kloc,
Zastępcą prezesa kol. p. Kazimierz Warzybok,
Skarbnikiem kol. p. Franciszek Gontnik,
Kontrolorem kol. p. Ludwik Noworol,
Sekretarzem kol. p. Stefan Smerteniuk,
wydziałowymi: 1) kol. p. Filip Dencikowski, 2) kol. p. Michał Rzucidło, a 3) kol. p. Wawrzyniec Dziubek.

Zastępcami wydziałowych: 1) kol. p. Jędrzej Wołowiec, 2) kol. p. Władysław Sedlak, a 3) kol. p. Jan Nitka.

W skład Komisyi rewizyjnej weszli:

1) kol. p. Józef Szalacha, 2) kol. p. Antoni Garbarz, 3) kol. p. Jędrzej Szalacha, a 4) kol. p. Józef Kozak.

Na tem Walne Zgromadzenie zakończono o godz. 10½ wieczór i polecono nowemu Zarządowi pracować nad rozwojem Towarzystwa i polepszeniem bytu wszystkich sług prowizorycznych i posłańców sądowych.

Od Zarządu Towarzystwa.

Wszystkim członkom naszego Towarzystwa podaje się do wiadomości, iż na wniosek kol. p. Kloca na Walnem Zgromadzeniu w dniu 15. maja b. r. uchwalono:

Podwyższa się wkładki miesięczne z 40 na 60 h to znaczy 40 h jak zwykle, a 20 h na fundusz zapomogowy, że w razie śmierci członka, który przez rok należał do Towarzystwa i płacił wyż wspomniane wkładki wdowa po nim otrzyma zaraz zapomogę w kwocie 100 K. Wkładki na ten cel rozpoczynają się z dniem 1. lipca b. r.

Wszelkie wkładki miesięczne należy posyłać na ręce skarbnika Franciszka Gontnika z wymienieniem na odcinku za które miesiące się posyła, jak również wszelkie korespondencye należy adresować na ręce sekretarza Stefana Smerteniuka prowizorycznego woźnego Rzeszów.

Koledzy!

Pamiętajcie o sile organizacyi, zawiązujcie grupy w każdej miejscowości gdzie jest tylko jeden członek to trudno lecz. Gdzie jest już trzech powinna być grupa. Wybierzcie z pomiędzy siebie męża (zaufania), któryby z Towarzystwem prowadził korespondencyę i prowadził ewidencyę co do wkładek miesięcznych zbierał i nadsyłał je Towarzystwu. Dotychczas jest zawiązanych 13. grup, chociaż do Towarzystwa należy sześćdziesiąt i kilka miejscowości. Zawiązane grupy są następujące:

1. Zborów,	przewodniczący	Maryan Garliński.
2. Kosów,	„	Karol Lewicki.
3. Jarosław,	„	Michał Zieliński.
4. Gliniany,	„	Jan Sikorski.
5. Gorlice,	„	Józef Latasiewicz.
6. Myślenice,	„	Stanisław Kurowski.
7. Busk,	„	Stanisław Półtorak.
8. Trembowla	„	Wojciech Zarzycki.
9. Bursztyn,	„	August Wojciechów.
10. Czortków,	„	Cyryl Doróżyński.
11. Bircza,	„	Józef Gunia.
12. Delatyn,	„	Szczepan Geruszyński.
13. Podhajce	„	Jędrzej Touposz.

Wykaz wkładek miesięcznych uiszczonych do końca maja b. r. i dalszych, jako też przystąpienie nowych członków ogłosimy w następnym numerze.

Od Wydziału.

Wielu jest w Towarzystwie członków, którzy nie mają pojęcia o celach Towarzystwa, a nawet otrzymanych statutów, pewnie ani raz nie przeczytali. Dziwić się nie można, że nie znają swoich obowiązków! Wiele to razy już było w gazetce „Dążność“ ogłoszone, że wpisowe przystępującego członka do Towarzystwa wynosi 1 K, a wkładka miesięczna wynosi 40 h (obecnie od 1. lipca będzie wynosić 60 h, a to 20 h na fundusz zapomogowy), a gazetka darmo, lecz tylko tym członkom, którzy regularnie wkładki uiszczają, a przecież jeszcze niektórzy koledzy posyłają wkładki na ręce innych, a nie skarbnika. Więc z naciskiem zaznaczamy, że wszelkie wkładki należy posyłać na ręce skarbnika: Franciszka Gontnika prow. w. Rzeszow.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Michał Rzucidło.
Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie (Mikołajska 13) pod zarządem A. Szyjewskiego.